**Ekoludki 11.05 – 16.05 „Książki”**

**Dzień 1.**

• Książka – wysłuchanie wiersza Anny Kamieńskiej pod tym samym tytułem i rozmowa na temat treści utworu.

**Książka**

Czemu książka stoi niema?

Może o czym mówić nie ma?

Jej literek czarne rządki

smutne jak jesienne grządki.

Czemu taka nudna, pusta,

jakby jej zamknięto usta?

Aż tu nagle, moja miła,

niema książka przemówiła.

I gadała i śpiewała, czego nie opowiadała!

O przygodach, awanturach,

ptakach, kwiatach, morzach, górach.

Gdzie to wszystko w niej mieszkało?

Jak to wszystko w niej drzemało?

Chyba nie ma o co pytać: nauczyliśmy się czytać.

**Po przeczytaniu wiersza rodzic zadaje dzieciom pytania:**

Czemu początkowo książka była smutna?

Czy miała kolorowe obrazki?

Dlaczego nagle zaczęła być ciekawa dla osoby mówiącej w wierszu?

Co się zmieniło?

* **Rodzic może sprowokować rozmowę: Po co nam książki?**

(ciekawe odpowiedzi koniecznie zapisujcie i nam przyślijcie ☺)

* **Dziecko spośród swoich książeczek wybiera jedną i razem z rodzicem czytają jej fragment (rodzic czyta, dziecko opowiada o czym rodzic czytał)**

Dzień 2

Mała książka o książce Agnieszka Filpkowska Julka już od kilku dni nie chodziła do przedszkola. Miała anginę i musiała zostać w domu. Mama nie zawsze miała czas, żeby się z nią pobawić, czy poczytać jej jakąś książkę, bo była zajęta nadrabianiem zaległości w pracy. Żeby się nie nudzić, dziewczynka wymyślała sobie przeróżne zajęcia. Najbardziej spodobało jej się tworzenie własnych, barwnie ilustrowanych książeczek. Kilka kartek papieru składała na pół, wkładała jedną w drugą i po zrobieniu na grzbiecie dwóch otworów dziurkaczem, związywała wszystko razem ozdobną wstążeczką. Potem zabierała się do zapełniania stron obrazkową opowieścią, gdzieniegdzie opatrzoną prostym słowem, które już potrafiła samodzielnie napisać. – Mamo, jak będę duża, to zostanę księgarnią – oznajmiła pewnego dnia Julka pochłonięta ozdabianiem swoich małych arcydzieł. – Doprawdy? – rzuciła mama, zerkając na córkę znad laptopa, po czym zanurzyła usta w zimnej już kawie, tylko po to, by nie wybuchnąć śmiechem. – To znaczy, czym dokładnie będziesz się zajmować? – No jak to czym? Robieniem książek, tak jak teraz – odpowiedziała dziewczynka. – Wiesz, córciu, księgarnia to właściwie nie jest osoba, tylko miejsce, taki sklep, w którym można kupić książki. I tam pracują księgarze albo księgarki, czyli osoby, które powinny znać się na literaturze, umieć coś doradzić, polecić – wyjaśniła mama. – Ale zanim książka trafi do księgarni, nad jej powstaniem pracuje wiele osób. – No popatrz, a ja robię wszystko sama i to jeszcze z anginą – rzekła z dumą Julka. – Tak, jesteś bardzo dzielna – przyznała ze śmiechem mama. – I wiesz co? Mam dla ciebie ciekawe zadanie. Co powiesz na stworzenie książki o tym, jak powstaje książka? – Super pomysł! – ucieszyła się mała artystka. – To od czego powinnam zacząć? – Hmmm… Najpierw powinnaś narysować las. – Jak to? To książki powstają w lesie? – Nie w lesie, tylko z lasu, a dokładnie z rosnących w nim drzew, które są ścinane, potem odpowiednio mielone i w specjalnej fabryce przetwarzane na papier – sprostowała mama. Julka zostawiła na razie stronę okładki pustą. Na kolejnej zaś naszkicowała stojące w szeregu drzewa o rozłożystych koronach. Od nich skierowała strzałkę w stronę złożonej z prostokątów i trójkątów fabryki z dymiącymi kominami. A dalej narysowała pokaźną stertę papierów. I czekała na dalsze wskazówki. – Teraz potrzebujemy autora, czyli osoby, która wymyśli opowieść. Od niego wszystko zależy. To on tworzy świat, jaki będziesz sobie później wyobrażać jako czytelnik. Zapełnia ten świat bohaterami, którym pozwala przeżywać różne przygody – kontynuowała mama. – To on w magiczny sposób przemienia pustą kartkę papieru w barwną, tętniącą życiem historię. W Julkowej książeczce wnet pojawił się pochylony nad dużym zeszytem mężczyzna w okularach, trzymający w ręce coś, co chyba miało być długopisem. Z głowy pisarza „wypączkowała” chmurka pełna pomysłów autora. Była tam królewna w krzywej koronie, ziejący pomarańczowym ogniem smok i rycerz z mieczem w dłoni– Piękne te twoje rysunki – skomentowała mama z uznaniem. – Może zamiast księgarnią, zostaniesz ilustratorką. To kolejna ważna osoba tworząca książkę. – Czasami ważniejsza od pisarza, prawda? Bo w niektórych książkach są tylko obrazki, tak jak w mojej! – ożywiła się Julka. – Wiem! Na następnej stronie narysuję siebie, jak tworzę ilustracje do mojej książki! – I tak też zrobiła. – Dobrze, to teraz czas na współpracę z wydawnictwem – podsumowała mama. – Pracują tam redaktorzy, którzy podpowiadają autorowi, jak ulepszyć napisany tekst, dokonują korekty, czyli poprawiają znalezione błędy, i przygotowują książkę do druku. – A na czym polega to przygotowanie? – zainteresowała się mała ilustratorka. – Na wybraniu odpowiedniego koloru, kształtu czy wielkości liter, rozmieszczeniu tekstu oraz ilustracji na stronie, na zaprojektowaniu okładki i stron tytułowych – wyliczała mama. – O, widzę, że już naszkicowałaś małe wydawnictwo. – Tak, tu jest redaktor, który czyta książkę i poprawia błędy – objaśniała Julka, wskazując postać siedzącą przy nieforemnym biurku. – A ten wybiera najładniejsze literki z tych powieszonych na maleńkich wieszaczkach. – Pięknie! – zachwyciła się mama. – Choć wiesz, dziś pisarze i redaktorzy zwykle pracują na komputerach, tak jest szybciej i wygodniej – dodała rozbawiona. – Ciekawa jestem, jak narysujesz drukarnię, do której właśnie zmierzamy. Są tam specjalne maszyny, które na ogromnych arkuszach papieru drukują wiele stron książki jednocześnie. Potem te arkusze trzeba odpowiednio pociąć, złożyć w całość i skleić albo zszyć. A na koniec oprawić w piękną okładkę. I tak powstał szkic drukarni, w której drukarze, niczym dzielne krawcowe, próbowali okiełznać pokrytą mrówczym pismem płachtę papieru za pomocą nożyczek oraz igły z nitką. – Brawo, Julciu! – Mama pogładziła córkę po głowie. – Tak właśnie powstaje książka, która zostanie teraz wysłana do księgarni, gdzie stanie na półce, a potem trafi do rąk czytelników. – A moja, jak już wyzdrowieję, trafi do Julka, którego narysuję na okładce z otwartą książką na kolanach! – oznajmiła radośnie dziewczynka, dumna ze swojego dzieła.

Obejrzyjcie film o tym jak powstaje książka:

<https://www.youtube.com/watch?v=t6t-UsDrqB8>

Dzień 3.

**• „Ilustracja”** – praca plastyczna w dowolnej technice. Dzieci tworzą ilustrację do swojej książki z wykorzystaniem dowolnej techniki, np. farb, pasteli, kredek, mazaków, wyklejanek.

(koniecznie zróbcie zdjęcia tych prac nam wyślijcie)

Dzień 4.

Posłuchajcie bajki „Grześ niedorajda”

<https://www.youtube.com/watch?v=gdp20xHH8zk>

O czym była bajka?

Narysujcie na kartce to co zapamiętaliście z tego słuchowiska.

Jeżeli macie w domu galaretkę w proszku, mąkę ziemniaczaną, sól, olej to możecie razem zrobić **masę galaretkową** bardzo przyjemną w dotyku i pięknie pachnącą.

**1 szklanka mąki ziemniaczanej**

**1 opakowanie galaretki**

**1 łyżka soli**

**1 łyżka oleju**

Suche składniki dokładnie wymieszać w misce. W czajniku zagrzać wodę tak, aby była bardzo ciepła a nawet gorąca. Teraz masę będzie robił rodzic. Do miski z suchymi składnikami powolutku wlewamy odrobinę gorącej wody, masę mieszamy łyżką (żeby się nie poparzyć). Wody ma być nie za dużo, tak aby masa tworzyła jednolitą zwartą kulę. Jak już masa nie będzie gorąca tylko ciepła, dajemy ją dziecku i prosimy o mocne ugniatanie. Żeby się nie lepiła dolewamy łyżkę oleju. Miłej zabawy ☺

**Dzień 5.**

• Zestaw ćwiczeń gimnastycznych :

1. „Tajemnicza książka” – dziecko otrzymuje książkę, którą kładzie na głowę. Stara się utrzymać ją w tej pozycji podczas wykonywania kolejnych poleceń

Rodzic.: Obracamy się, Tańczymy, Chodzimy bokiem, Kucamy, Chodzimy do tyłu itp.. Powtarzamy zadanie kilka razy.

2. „W księgarni” – dziecko zajmuje dowolne miejsce w pokoju. Leży na boku. Na hasło.: Książki się otwierają! – przechodzą do leżenia na wznak, wyciągają na boki wyprostowane ręce i nogi. Na hasło: Kartki się przewracają! – klaszczą w dłonie (rodzic mówi, ile stron ma książka, a dzieci tyle razy klaszczą). Na hasło: Książki się zamykają! – powracają do pozycji wyjściowej – leżenie na bokach, nogi podkurczone. Gdy rodzic powie: Książki stoją na regale, przechodzą do stania na baczność.

3. „Odgadywanie tytułów bajek” – najpierw rodzic przedstawia dziecku za pomocą gestów i ruchów postać z jakiejś bajki, np. Kubuś Puchatek, Król lew, Śpiąca królewna, 101 Dalmatyńczyków. Po udzieleniu poprawnej odpowiedzi następuje zamiana ról.

4. „Nasze nogi” – dziecko z rodzicem tworzy parę. Przechodzą do leżenia na plecach. Dotykają się stopami w taki sposób, aby nogi zgięte w kolanach tworzyły w powietrzu kąt prosty. „Siłują się” stopami, próbując wyprostować nogi. Ćwiczenie wykonują w taki sposób, żeby nie odrywać stóp od stóp partnera. Następnie odpychają się od siebie stopami.

Wszystkie dzieci bardzo ściskamy i życzymy wesołych zabaw w domu ☺ Pani Dorotka i Ula.